GAZETA
WIELKIEGO XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Nro. 59.

w Srodę dnia 26. Lipca Roku 1815.

OBWIESCZENIE.

Ustały iuż powody, ktore mnie znagliły do ustanowienia tymczasowie obwiesczeniem z dnia 7. przeszłego miesiąca: iżby dobry grosz, czyli osmak Pruskiey zdawkowey monety w wartości czterech i pół grosza Polskiego, a czeski czyli szostak w wartości trzech i pułgrosza Polskiego w kursie i we wszelkich kassach przyimowanemi były.

Uchylając przeto wyż rzeczone urządzenie, stanowię natomiast: ażeby odtąd wspomniony gatunek monet zdawkowych w Wielkim Xięstwie Poznańskiém ten sam miał kurs, iaki im przez Naywyższy Królewski Edykt z dnia 13 Grudnia 1811. w innych Prowincyach Monarchii Pruskiey iest nadany, a według którego czterdzieści dwa Pruskie dobre grosze, czyli osmaki, pięćdziesiąt zaś i dwa czeskie, czyli szostaki Pruskie, Talar w kurancie wynoszą. Podług więc tegoż kursu, - ktoremu przeznaczenie odpowiada, iż siedm Pruskich dobrych groszy, (czyli osmakow) lub ośm i trzy z czterech części czeskiego, wartości złotego Polskiego na grubą monetę wyrownywaią, - rzeczone gatunki monety zdawkowey w kassach publicznych i w powszechnym obiegu w wypłatach odtąd przyimowanemi bydź winny.

Co do innych maiacych kurs w Wielkiém Xięstwie gatunków monet, bądź tuteyszych, bądź obcych, o których obwiesczenie z dnia 7go Czerwca r. b. żadney nie czyni wzmianki, wkrótce oddzielne wyidą rozporządzenia. Poznań dnia 15 Lipca 1815.

Krolewski Naczelny Prezes Wielkiego Xięstwa Poznańskiego,
Zerboni di Sposetti.

PUBLICANDUM
tyczące się Starozakonnych mieszkańców w Wielkiém Xięztwie Poznańskiém.

Zbyt wielka liczba starozakonnych mieszkańców w Wielkiém Xięztwie Poznańskiém, i mnóstwo tegoż wyznania członków, nie trudniących się żadnym użytecznym procederem, stawaią na wstręcie niezwłocznemu, bez dalszego zgłębienia, przedsięwzięciu wprowadzenia ustaw, które przed niedawnym czasem na korzyść tychże Starozakonnych w starych Prowincyach Pruskich ogłoszonemi zostały.

Rząd atoli zaymie się szczerze środkami, w celu uprzątnienia przeszkód, o które zachacza się ziszczenie w tey prowincyi dobroczynnych iego względem żydostwa zamiarów; ia zaś z wdzięcznością przyimę, gdy światłe tego wyznania członki, zechcą się poufnie do mnie zbliżyć, względem obywatelskiego polepszenia swych równowierców ze mną się naradzić, i przez to postawić mnie w stanie uczynienia w tey mierze do Naywyższey Władzy wniosków, gruntownemi wspartych powodami.

Tymczasem upoważniony iestem do zniesienia utrzymuiącego się dotąd podatku od koszernego mięsa, iako haraczu od religii, niezgadzaiącego się z zasadami prawodawstwa Pruskiego.

Podatek ten z dniem dzisieyszym ustaie. Jednakże urosłe do dnia dzisieyszego zaległości, powinny bydź wniesione; podobnież tam, gdzie podatek od koszernego mięsa był wydzierżawiony, powinny bydź dzierżawcy zwrócone koszta, iakie z awansowania przezeń dzierżawy wyniknąć mogły. Te atoli koszta, maią bydź, po sporządzoney poprzedniczo likwidacyi, przez Krolewską Kommissyą Re-

gieneyina wpierw ustanowione, a potém dopiero rozłożone; niemaią zaś bynaymniey stać się powodem do przedłużen a iescze na niejaki czas podatku, który bezwarunkowo z dniem dzisieyszym ustaie. Poznań dnia 15. Lipca 1815.

Król. Pruski Naczelny Prezes Wielkiego Xięstwa Poznańskiego,
Zerboni di Sposetti.

OGŁOSZENIE.

Naywyższemi ustawami Królewskiemi z dnia 1. Marca i 7. Kwietnia r. b. dozwolonem zostało dawnieyszym Prowincyom Pruskim

iż bieżące i zaległe podatki należące się do wszelkich kass Królewskich grubą monetą, wedle ich upodobania wnosić mogą całkowicie lub w części biletami skarbowemi lub talarowemi,

a oraz włożono na nie obowiązek

iż połowę tych podatków powinny wnosić rzeczonemi biletami, lub od tey części, którąby w mieysce rzeczonych biletów srebrną monetą uiszczały, dopłacać za karę dwa dobre grosze od talara.

Lubo niemożna iescze wymagać zadosyć uczynienia temu obowiązkowi w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém, z powodu, iżby w niém biletów skarbowych i talarowych u kupców i wexlarzy dostać iescze niemożna, lub iżby sami Podatkuiący innym łatwym, niekosztownym sposobem, nabyć ich niebyli w stanie, to iednakże słuszną iest i odpowiadaiącą zamiarom JW. Ministra przychodów rzeczą, ażeby poddani Wielkiego Xięstwa Poznańskiego stali się niezwłocznie i w całey obszerności uczestnikami dobrodzieystwa, rzeczonemi udzielonego postanowieniami.

Stosownie do tego przepisuie się co następuie:

§. 1. Począwszy od dnia 1. Sierpnia roku bieżącego, bilety skarbowe i talarowe we wszystkich kassach Wielkiego Xięstwa Poznańskiego w wartości srebrney grubey monety bez wzbraniania się w wypłatach przyimowane bydź maią, tak że każdemu Kontrybuentowi, czyli tenże przed rzeczonym dniem lub po nim obowiązany był do uiszczenia wypłaty, wolno iest, kwoty pieniężne grubą monetą do kass publicznych wnieść się maiące, według iego wyboru, uiścić bądź gotowizną, bądź biletami skarbowemi i talarowemi, w całości lub w części.

§. 2. Nawzaiem od dnia pierwszego Sierpnia roku bieżącego, na ile tego każdoczasowy zapas biletów skarbowych i talarowych dozwoli, wszelka z Królewskich kass srebrem dzieiąca się wypłata, podobnież biletami skarbowemi i talarowemi uiszczaną bydź może, i każden, którem u się z rzeczonych kass iaka wypłata srebrem należy, obowiązany iest do przyięcia iey całkowicie lub w części biletami skarbowemi i talarowemi.

§. 3 We wszelkich przypadkach, w których na fundamencie zawartey na piśmie ugody, pewien gatunek srebrney monety wyraźnie był warowanym, lub w przyszłości mógłby bydź warowanym, wypłata do kass i z kass wedle umowy uiszczaną bydź powinna.

§ 4. Wypłaty srebrną monetą, kwoty iednego talara niedochodzące, wnoszone bydź powinny gotowizną.

§ 5. Powyższe postanowienia nieściągaią się do prywatnych związków, i przyimowanie biletów skarbowych i talarowych między prywatnemi osobami, od dowolnego pomiędzy niemi zawisło układu.

§. 6. Od biletów skarbowych i talarowych, wręczanych wedle przepisów Królewskim Urzędom Pocztowym, dla ułatwienia związków i cyrkulacyi, opłacać się będzie tylko połowiczne Portorium pocztowe; także Królewskie Urzędy Pocztowe za całą wskazaną im ilość, równie iak za złoto zaręczaią, skoro bilety skarbowe i talarowe w przytomności Pocztmistrza, lub innego do przyięcia umocowanego Oficyalisty Pocztowego, zapieczętowane i pieczęć Pocztowa przyłożoną zostanie.

§. 7. Żaden urzędnik kassowy niepowinien się dopuścić nayinnieyszego frymarczenia biletami skarbowemi i talarowemi na własny zysk, pod naycięższém ukaraniem. Przeświadczony o iakiekolwiek lichwiarstwo, traktowany będzie iako przeniewierny Oficyalista Kassowy, i podług całey ostrości praw ukarany. Poznań dnia 15. Lipca 1815.

Królewsko-Pruski Naczelny Prezes Wielkiego Xięstwa Poznańskiego,
Zerboni di Sposetti.

OBWIESCZENIE.

Na wniosek JO. Xięcia, Namiestnika, postanowioném zostało ze strony naywyższey władzy: iż tuteysze dotąd czasowe uniformy cywilne utrzymane bydź mają na czas z tą tylko odmianą, że na guzikach znaydować się powinien herb Królewsko-Pruski Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

Tym końcem zrobiono w *Berlinie* znaczne ilości takowych guzików, które iuż się znayduią w drodze do *Poznania*, gdzie dostać ich będzie można u kupca *Kwiserta*.

Lubo dla Królewskich Urzędników we wszystkich Prowincyach Pruskich przepisany iest iednostayny uniform, to wszelako tuteysi Urzędnicy, posiadaiący dotądczasowy uniform, nosić go naczas mogą ze wskazaną co do guzików odmianą.

Poznań dnia 22. Lipca 1815.

Królewsko-Pruski Naczelny Prezes Wielkiego Xięstwa Poznańskiego,
Zerboni di Sposetti.

OGŁOSZENIE.

Zdarzył się przypadek, iż osoby udaiące fałszywie, że w byłém woysku Polskiém służyły, korzyści postępnym nabywały sposobem.

Chcąc tego na przyszłość uniknąć, a oraz zapobiedz, ażeby dobrotliwe zamiary N. Króla dla aktualnych byłych Polskich Oficerów, niebyły podkopywane przez osoby, które sobie nienależnie znaczenie to przywłaszczaią, potrzeba, iżby wszyscy Jchmość Oficerowie z byłego woyska Xięstwa Warszawskiego, przebywaiący teraz w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém, czy oni istotnie zostaią iescze w służbie, lub też pobieraią reformową gażę lub pensyą, i czy pobyt ich w Wielkiém Xięstwie gruntuie się na otrzymanym urlopie lub na chęci zamieszkania na przyszłość w Wielkiém Xięstwie, stawili się osobiście w przeciągu czterech tygodni u Kommendantów Powiatowych.

Wzywamy Jchmość Oficerów, których się to dotycze, do takowego stawienia się, i każdy z nich samby przypisać sobie musiał szkodliwe skutki zaniedbanego zgłoszenia się.

Poznań dnia 22. Lipca 1815.

Królewski Generał-Porucznik i dowodzący Generał w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém,
v. Thümen.

Królewski Naczelny Prezes W. Xięstwa Poznańskiego,
Zerboni di Sposetti.

OBWIESCZENIE.

Wielu z umiesczonych w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém Urzędników Sądowych prosiło mnie iuż o utrzymanie ich nadal w ich urzędach lub o inne iakie w swym czasie umiesczenie. Jeżeli w tey mierze żadney iescze dotąd nieodebrali rezolucyi, niech to im nie będzie powodem do takowey niespokoyności, gdyż nateraz, iak sami łatwo uznać mogą, niejestem iescze w stanie ocenić należycie zasługi każdego. W ten czas dopiero, gdy organizacya samych Magistratur nowych sądowniczych rozpocznie się, będzie można rozstrzygnąć względem życzeń urzędników.

Toż samo tycze się i tych, którzy niebędąc tu dotąd na urzędach, udali się do mnie względem ich umiesczenia przy Wydziale Sprawiedliwości.

Poznań dnia 23. Lipca 1815.

Królewski Vice-Prezes Naywyższego Sądu Appellacyinego, iako ustanowiony Kommissarz do organizowania Sądownictwa w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém,
Schönermarck.

— Z Poznania. —

JO. Xiążę Arcybiskup Gnieznieński wydał następuiący list Pasterski z okazyi ustanowienia Królestwa Polskiego i Wielkiego Xięstwa Poznańskiego:

IGNACY HRABIA NAŁĘCZ
z Małoszyna i Raczyna
R A C Z Y N S K I,

z Bożey i Swiętey Stolicy Apostolskiey Łaski Xiążę Arcy-Biskup Gnieznieński, Legatus Natus, Administrator Dyecezyi Warszawskiey, Orderów Orła Białego, Czerwonego i S. Jana Jerozolimskiego Kawaler.

Wszystkiemu Duchowieństwu tak Swieckiemu iako i Zakonnemu, oraz wszystkim Wiernym Chrystusowym Zdrowie, i Błogosławienstwo Pasterskie.

Ktokolwiek bezstronną uwagę zwrócić zechce na toczące się pod okiem naszém polityczne zmiany, niepodobna, aby porywaiącém uniesiony zadziwieniem, samego siebie zapytać się niemiał: Któż to iest ten, który tak wielkie, niespodziewane, i do łez rozczulaiące, poczynił z nami cuda? Jeżeli iescze na tey sczupłey powierzchni tak zacięty znaleść się może niedowiarek, któryby na pomylną ludzkich uroień rachubę całą chciał składać winę, niechże własnego sumienia posłucha głosu, a świadek ten niepodeyrzany, wskaże mu ten palec, który cudotworczą mocą całą rzeczy postać w iedném prawie mgnieniu oka przemienił. Bóg to Oyców naszych, zbuntowane przeciwko sobie poskromił umysły, zgruchotał budowę, którą przeciwko Jego Ołtarzowi, zuchwałość ludzka wystawić chciała, i za iednym odwrotem oblicza swego, wszystkich stronników złey sprawy rozmiotł, i w ulotny po powietrzu proch rozdmuchnął. Bóg to Oyców naszych, który może iuż po raz ostatni, dla nas przywalonych brzemieniem nieszczęść, iescze się z swoim natrąca miłosierdziem, aby uporne umysły zwrócił do siebie, wskazuiąc im drogę prawdy, aby rozchukane namiętnościami serca, łagodnością poskromił, okazuiąc im wśród ukarań swoią litość, aby wyniosłe karki nasze ugiął do uznania siebie, i naprowadził nas do dawnych prawideł Religii, przekonywaiąc nas samém doświadczeniem, iż bez niey, ani obeyść się, ani sczęśliwémi bydź niemożemy; aby nieprzeżytą wiekami cierpieniom naszym położył warownią, oddaiąc nas pod berła naywspanialszych, naysprawiedliwszych i naylepszych Monarchów, wybieraiąc do wykonania swoich odwiecznych wyroków Nayiaśnieyszego Imperatora wszech Rossyi i Króla Polskiego, ALEXANDRA, i Nayiaśnieyszego Króla Pruskiego i Wielkiego Xięcia Xięstwa Poznańskiego, FRYDERYKA WILHELMA. Uniesieni Oni dla całey ludzkości wspaniałością i wielkością duszy swoiey, zamiast woiennych pożogów, oliwną wszystkim narodom niosą gałązkę. Wielkomyślni Ci Monarchowie, przybrawszy za godło sczęście rodzaiu ludzkiego, ścisłém przyiaźni połączeni ogniwem, zapominaią o krzywdach swoich, a na naiezdników nie zemstę, ale obfite sypią dobrodzieystwa; nie dumą uniesieni, ani chciwością łupu, gromią nieprzeliczone woysk nieprzyiacielskich zastępy, ale ufni w Bogu, z niebezpieczeństwem własnego życia, dobiiaią się o sczęście dla całey ludzkości. Jedną ręką przyduszaią ogień tleiącey woyny, a drugą łączą narody ogniwem braterstwa.

Za pomocą tych Wielkich Monarchów, spełniło się przeznaczenie Nasze, Naymilsi w Chrystusie Bracia. Dostaiemy się pod łaskawe i Oycowskie Rządy pomienionych Nayiaśnieyszych Monarchów, którzy dla dobra i sczęścia naszego, praguą czynić to wszystko,

co tylko mogą. Jeden podaie zasady Rządu umiarkowane i pochlebne dla nas, Drugi Patentem swoim pod dniem 15. Maia 1815 w *Wiedniu*, zwraca to wszystko cokolwiek sercu naszemu może bydź nayprzyiemnieysze, to iest: narodowość, ięzyk, istnienie, posiadanie urzędów, szanowanie Religii naszey, i opatrzenie chlebem Jey Ministrow; słowem to wszystko: za co Polak zwiedziony powabnemi lecz chytremi obietnicami, przebiegał z orężem w ręku całą *Europę*, a prócz spustoszenia oyczystych zagrod, nieodnosił w zysku, tylko śmierć, blizny i nędzę.

Skończyły się mordy, zaiaśniała iutrzenka, i stałego pokoiu, i lepszego dla nas bytu. Lecz abyśmy wszystkich iego owoców kosztować mogli, i byli rzetelnie sczęśliwemi, dwie rzeczy nam są do tego istotnie potrzebne, to iest: Abyśmy byli wdzięcznemi Bogu, i Przychylnemi Naszym Monarchom; iak pierwszy, tak drugi obowiązek, zasadzaią się nietylko na prawie natury, i prawie Boskim, ale są nawet nierozdzielne od własnego dobra naszego, i musiałby ten nieznać interessu swoiego, ktoryby chciał wstecz iść tym dwiema obowiązkom.

Niedosyć byłoby otrzymawszy narodowość, cieszyć się nadzieią pomyślnieyszych czasów, niemyśląc przytém o poprawie obyczaiów. Nie zaiste! Jeżeli Naymilsi Bracia pragniecie być sczęśliwemi na zawsze, powróćcie do Religii i Cnot Oyców waszych. Rozwiozłość i zepsucie powszechne obyczaiów, zapomnienie o Bogu, i prawach Jego, pogarda Religii, i prześladowanie Jey Ministrów, znieważanie domów Bogu poświęconych, niesprawiedliwości, krzywdy, potwarzy, oszukania, i ciemiężenia ubogiego ludu, dla których Bóg przenosi Króiestwa od Narodu do Narodu: *Regnum à gente in gentem transfertur propter injustitiam, et injurias, et contumelias, et diversos dolos.* Eccl. 10. były przyczyną klęsk naszych. Zasłużyliśmy na większe dla nieprawości naszych. Lecz litość i miłosierdzie Boskie, przewyższyły Sąd Jego. Wyznawaymyż Panu, że dobry i na wieki miłosierdzie Jego. Temu to iedynie miłosierdziu Jego, przypiszmy, żeśmy niezginęli na zawsze. *Misericordiae Domini quia non sumus consumpti.* Bądźmyż Mu więc wdzięcznemi, za te cuda Jego miłosierdzia, które udziałał na nas. Niechże odtąd pobożność, obyczaiów poprawa, miłość Boga, i Jego Religii, sprawiedliwość, będą ćwiczeniem naszem, bez tego, próżna i krótko trwała byłaby wesołość nasza. Niemasz pokoiu bezbożnym, mówi sam Bóg przez Jeremiasza, a dzieła, które ludzie bez Boga buduią, On psuie. *Itsi aedificabunt, et ego destruam, et vocabuntur termini impietatis, et populus cui iratus est Dominus usque in aeternum.* Malach. 1.

Utworz o Boże w nas serce nowe, któreby umiało i bać się Ciebie, i miłować Cię. Odwróć Panie ludy, które chcą woyny, niech spełzną usiłowania, które Dagona obok Twéy Arki stawiać usiłuią, a Narodom wyznawaiącym imię Twoie, i ludowi dobrey woli, day pokóy, który iest owocem sprawiedliwości, iak mówi S. Jakób: Day sczęśliwość, którаby dopełniła pragnienia nasze.

Lecz ani przychylność i wierność dla Panuiących, pod których Rządem Opatrzność Boska nas postawiła, niema być dla nas rzeczą oboiętną; ta zaś nie na słowach tylko, i powierzchownościach zasadzać się powinna, ale ma pochodzić z serca, i szczerości ducha. Ma się wydawać przez szanowanie Ich praw i wyroków, i posłuszeństwo onymże, bo taka iest nauka samego Chrystusa, i Jego Apostołów Piotra i Pawła, którego słowy chcemy zakończyć ten Nasz List Pasterski: *Proszę tedy naypierwey, aby czynione były prożby, modlitwy, błagania, dziękczynienia, za wszystkie Ludzie, za Króle, i wszystkie, które są na wyższem mieyscu,*

abyśmy cichy i spokoyny żywot wiedli we wszelkiey pobożności i czystości. 1 Timot. 2.

Na ten koniec zalecamy Władzą Naszą Pasterską, aby w oboygu Dyecezyach, Gnieznieńskiey i Warszawskiey, w pierwszą zaraz Niedzielę po odebraniu Naszego tego Listu Pasterskiego, odprawiona była Msza Święta Wotywa o Tróycy Przenayświętszey, z przydaniem kollekty za swych własnych Monarchow; to iest: w Królestwie Polskiém za Nayiaśnieyszego ALEXANDRA, Imperatora wszech Rossyi i Króla Polskiego; w Wielkiém zaś Xięstwie Poznańskiém za Nayiaśnieyszego FRYDERYKA WILHELMA, Króla Pruskiego.

Odnawiaiąc zaś urządzenie iescze w roku 1787. na Archi Dyecezyą Gnieznieńską wydane, chcemy i postanowiamy, aby w kanonie we Mszy Świętey, w pierwszey zaraz Modlitwie po tych słowach — *Cum Famulo Tuo Papa Nostro N. Antistite Nostro N.* zawsze dodawano było *et Rege Nostro N.*, iako to i we Mszałach nawet Naszych dawnieyszych, znayduie się; niemniey podczas Publicznych Supplikacyów, aby między innemi Modlitwami, mówione były Wiersz i Modlitwa za Króla.

Urządzenie Nasze ninieysze Pasterskie, aby do wiadomości wszystkich doszło, zalecamy: aby przez trzy Niedziele z Ambon ludowi czytane było, i przez Konsystorze Nasze Generalne *viâ cursoriâ* po wszystkich Kościołach rozesłane.

Dan w Ciążeniu dnia 14. miesiąca Lipca roku Pańskiego 1815.

Ignacy,
Arcy Biskup Gnieznieński,
Administrator dyecezyi Warszawskiey.

Z Berlina dnia 20. Lipca.

JO. Xiążę *Radziwiłł* wyiechał do *Poznania*, a Królewski Minister stanu i przy ..dow, JW. *Bulow*, do *Frankfortu* nad *Menem.*

Dnia 22. Lipca.

(Z gazety Vossa.)

Przybyła tu wczoray w południe sztafeta polowey poczty, która dnia 13. m. b. z *Paryża* wyruszyła, przywiozła wiadomość, że podczas itey odiazdu 3ci i 4ty korpusy woyska Pruskiego postąpiły naprzod na gościńcu Orleańskim aż do *Fontainebleau*.

Autentyczne prywatne listy, donoszące o przybyciu N. Króla Pruskiego do *Paryża*, dodaią, że N. Król dał niezwłocznie trzeciemu korpusowi Pruskiemu rozkaz, ażeby ruszył w pogoń za nieprzyiacielem.

(Z gazety Spenera.)

Podług prywatnych listów, odebranych tu z *Paryża* przez połową pocztę, miano już wypowiedzieć rozeym Marszałkowi *Davoust*, a 3ci i 4ty korpusy woyska Pruskiego ruszyć miały w pochod ku rzece *Loire*. Jest mniemanie, iż trzey dostoyni Monarchowie niezabawią długo w *Paryżu*, lecz że się udadzą do *Rheims*, gdzie, iak słychać, maią mieć mieysce układy o poków z *Francyą*.

Z Hersfelde dnia 12. Lipca.

Od dnia 9. trwaią tu znowu wciąż liczne przechody woyska Pruskiego.

Z Hannoweru dnia 14 Lipca.

Dziś weszło tu 2000 ludzi Pruskiey piechoty. W tych dniach mieć będziemy równie liczne przechody woyska Pruskiego.

Od Menu dnia 15 Lipca.

Korpus woyska Królewicza Wirtembergskiego, który temi dniami ruszył był z okolicy *Strasburga* ku *Nansy*, powraca tam znowu, iak późnieysze donoszą wiadomości. Stoiący pod *Strasburgiem* korpus woyska Badeńskiego zastąpionym będzie od 18 Austryackich batalionów i 12 szwadronów, i pociągnie w głąb *Francyi*. W. Xiążę Badeński ma się udać

w przyszłym tygodniu do główney kwatery Monarchow.

Piękna fabryka braci *Chappuin* w *Beaucour* (pod *Befort*) została spaloną; ieden z tych Jchmościow utworzył był korpus ochotników pod dowództwem Generała *Lecourbe*.

Z Nansy dnia 9. Lipca.

Od kilku dni przechodzi przez tuteysze miasto i okolicę mnóstwo naypięknieyszego woyska Rossyiskiego.

Spalono wiele wsi w *Lotaryngii*, w których znaleziono zamordowanych żołnierzy od woysk Sprzymierzonych.

Z Paryża dnia 8. Lipca.

Dziś z południa o godzinie 4. odprawił Król wiazd swoy do *Paryża*. Krol Jmć wyiechał był o godzinie 2. z *St. Denys*. Liczne oddziały Paryzkiey gwardyi narodowey, ktore pobiegły naprzeciwko Krola, zaięły mieysce pomiędzy wiernymi sługami, ktorzy składali orszak Krolewski. Z resztą niebyło przepisanego żadnego ceremoniału. Publiczny zapał, i głośne wynurzenia powszechney radości, dostatecznemi były do upiększenia tego święta familiynego.

Przed i za poiazdem Królewskim szły gwardye (woysko domu Krolewskiego.) Nakoło poiazdu uważano kilku Marszałkow, a z nimi wielką liczbę Generałów i Oficerów sztabowych. Poiazd szedł woluiuteńko pomiędzy gęstemi rzędami uradowanego mnóstwa ludu; nikomu niedozwolono przystępu. Mieszkańcy *Paryża* i okolicy okrywali gościniec. Wszyscy, podobnie iak gwardya narodowa, mieli białe kokardy, a w powietrzu rozlegał się okrzyk: *Niech żyie Król!*

Przy bramie *St. Denys* oczekiwał Prefekt *Sekwany*, Hrabia *Chabrol* i Municypalność Paryzka, na przybycie Jego K. Mci. O godzinie 4tey zapowiadały ie coraz głośnieysze pląsy nieprzyliczoney massy ludu.

Jak tylko przednia część orszaku weszła do miasta, odezwał się tysiącznie powtarzany okrzyk: Niech żyie Krol! a gdy poiazd zatrzymał się przy rogatce, przybliżył się don Prefekt i miał przemowę do Króla Jmći, w ktorey między innemi wyrazil, co następuie:

„N. Panie! Sto dni upłynęło od owey nieszczęsney chwili, w ktorey przymuszony usunąć się od naydroższych związków, opuściłeś Krolu Twą stolicę, wśrod łez i powszechnego zasmucenia. Naprożno Municypalność Twoiego miasta *Paryża* wystawiła powszechne narzekanie wiernych obywateli; naprożno przepowiadała Francuzom grożące im nieszczęścia. Zamknięto uszy na iey przestrogi. Rozhukane namiętności wszelkiego rodzaiu; pustoszące zamieszanie publiczney spokoyności; zatamowanie wszelkiego handlu i przemysłu; oderwanie tysięcy rąk od rolnictwa, kunsztów i rzemiosł; wycieńczenie skarbu, woyna domowa, woyna zewnętrzna, — wszystkie te klęski, razem i ze wszystkich stron na nas się zwaliły. Stawasz powtornie Krolu między *Europą* a Twoim ludem, abyś mu wrócił pokoy, i poiednał go znowu ze wszystkiemi narodami. Niemieliżby Francuzi, połączeni wspólnym węzłem charakteru narodowego i języka, poham wać burzliwych namiętności, ktore iuż raz były zwolniały? Nie mieliżby usłuchać głosu spokoyney i nakaźney mądrości, doświadczenia upłynionych wieków, doświadczenia teraźnieyszego nieszczęścia? Miałożby przyiśdź do tego, iżby owi woiownicy, którzy maią przyczynę szczycić się dawnemi tryumfy, zechcieli rozdzierać łono oyczyzny i oświadczyć się iawnymi *Francyi* nieprzyiaciołmi? Nie, Krolu! przytłumiony iest w sercach szlachetnych pożar namiętności; umiarkowanie zabiera mieysce rozdrażnioney osobistey dumy i prywatnego interessu: rozum głos swoy wznosi; serca otwieraią się łagodnieyszym uczuciom; miłość dla oyczyzny i dla

Króla pogodzi wszystko. Powitaymy go wszyscy iako dzieci iedney i tey samey rodziny, pochodzącym z głębi serca okrzykiem: Niech żyie Król! Niech żyie *Ludwik 18ty!* Niech żyią Burbonowie!“

Krol odpowiedział: „Z nayżywszą boleścią opuściłem *Paryż*. Dowody wierności moiego dobrego miasta *Paryża* doszły mey wiadomości. Z wielką radością przekonywam się dziś naocznie o tych uczuciach Paryżanów. Żal me serce kraie; przewidywałem cierpienia, które wam zagrażały. Odwrócić większe, i zagoić iuż doznane, staraniem moiém będzie.“

Po skończoney mowie, ruszył orszak do pałacu Tuileryiskiego, na którym biała chorągiew powiewała. Wszedł Krol do niego wśród naychucznieyszych okrzyków radości mnóstwa ludu.

Wieczorem całe miasto dobrowolnie i pięknie oświecono. Nieustannie wykrzykiwano: Niech żyie Król! Po wszystkich przedmieściach tańcowano, i śpiewano: *Vive Henry!* Sceny te zdawały się czynić wielkie wrażenie na obcych woiownikach. Nayzupełnieysza spokoyność panowała w *Paryżu*.

Dnia 7. ogłosiła się Kommissya Rządowa za rozwiązaną. Prezes teyże, Xiążę *Otranto (Fouché)* doniósł Królowi o iey postanowieniu. Zaraz potém wydał Król z *St. Denys*, rozmaite ustawy, z Jego i Xięcia *Talleyranda* podpisem: 1) Gwardya narodowa wraca do swych powinności. 2) Hrabia *Maison* obeymuie znowu urząd iako Gubernator *Paryża*. 3) Hrabiemu *Dessolles* powierza się znowu dowództwo gwardyi narodowey.

Królewsko-Pruski Generał i Gubernator *Paryża*, Baron *Müffling*, ogłosił dnia 7. t. m. co następuie:

1) Woyska sprzymierzone zaymą stanowiska militarne miasta, nie wdaiąc się w wewnętrzną służbę. 2) Służba wewnętrzna należy wyłącznie do gwardyi narodowey. 3) Umocowana iest taż gwardya do zapobiegania lub uprzątania wszelkich bezprawiów, któreby mogły być woysku powodem do zażaleń. 3) Czuwać ma, ażeby woyskom sprzymierzonym w niczém nieubliżono.

(Podp.) *Müffling*.

Z Londynu dnia 10. Lipca.

Xiężna *Angouleme* wyieżdża do *Bordeaux*. Pod dniem 26. Czerwca wydała z *Londynu* następuiącą odezwę do Francuzów:

„Jeżeliby was niedoszedł iescze głos waszego prawego Króla, tedy ia go do was zabieram. Udaię się do was w iego imieniu na mocy udzielonego mi przezeń upoważnienia. Wierni Francuzi, łączcie się z córką waszego Króla. Nieprzynosi ona wam woyny, lecz zwiastuie pokóy i iedność. Roni łzy nad okropną nędzą, ktorey was zdrada i krzywoprzysięztwo nabawiły. Nie bez wzdrygnienia wystawia sobie klęski, ktorych ofiarami woyna iescze was uczynić może. Francuzi! W imieniu waszey oyczyzny, waszych rodzin i wszystkiego tego, co wam iest świętém i drogiém na ziemi, powstańcie i łączcie się zemną dla zabezpieczenia tryumfu oycowskich zamiarów naylepszego Króla. Francuzi, czas iest kosztowny. Zwycięzkie hufce postępuią naprzód. Oby prawdziwie narodowe poruszenie i wyraz naszey wierności dla naszego Króla, za iednym razem ukończył woynę, która niezostała przedsięwziętą z chciwości sławy i żądzy czynienia zaborów, lecz iedynie z potrzeby oswobodzenia *Francyi* i *Europy*. Francuzi! podnieście chorągiew wierności, a uyrzycie mnie wpośród siebie.

(podp.) *Marya Teressa*.

Dodatek.

DODATEK
DO
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego
Nr. 59.

Do Członków tuteyszego teatru familiynego.

Otrzymałem 353 tall. grubą monetą, 6 Frdorów, 1 Napoleonsdora i 15 dukatów, zebrane z daney dnia 16. m. b. reprezentacyi tuteyszego związku teatru familiynego, które tenże dla znaydujących się w lazaretach w *Löwen* Pruskich rannych przeznaczył.

Dar ten odesłany iuż iest w miarę swego przeznaczenia, a mnie pozostaie tylko oświadczyć czułe podzięki towarzystwu, przez którego pośrednictwo został złożonym.

Zostawałbym w niepewności, czyli wykształconemu gustowi i prawdziwemu w przedmiocie kunsztu talentowi, które w rzeczoney reprezentacyi panowały, lub szlachetnemu uczuciu, które do niey było powodem, większe przynależy podziwienie, gdyby członki tego związku iuż przy innych wydarzeniach niebyły dowiodły, iaki rodzay zalety milszym iest dla ich czułych serc patryotycznych.

Poznań dnia 25. Lipca 1815.

Królewsko-Pruski Naczelny Prezes Wielkiego Xięstwa Poznańskiego,
Zerboni di Sposetti.

Z Leodium dnia 14. Lipca.

Biegnący dziś rano o godzinie 5. przez tuteysze miasto goniec, obiawia nam szczęśliwą i ważną wiadomość, iż NN. Cesarze Austryacki i Rossyiski, tudzież N. Król Pruski odprawili dnia 10. m. b. wiazd swóy uroczysty do *Paryża*. Miasto cieszyło się niezmiernie z okazyi przybycia *Ludwika XVIII.* i Monarchów Sprzymierzonych.

Wyciąg z listu z Amsterdamu dnia 11. Lipca.

Dnia 7. t. m. opuściłem *Paryż*, gdziem dwa dni przepędził. Sposób myślenia podobny iest do sposobu myślenia człowieka, tłumiącego w sobie żądło wściekłości. Jakkolwiek rząd *Bonapartego* w powszechném u lepszych obywateli iest znienawidzeniu, to wszelako czucie doznanego teraz upokorzenia bierze górę nad wszelkiemi innemi uczuciami, i przezto znalezli znowu Jakobini podporę w narodzie, która stanie rządowi na przeszkodzie, izby mógł działać z ostrością w celu doszczętnego wykorzenienia złego. Naczelnicy stronnictwa zapewnie nawet pochlebiali sobie, iż nakłonią Króla do wspólnego z nimi działania. Niewzywałże go *Davoust* na piśmie do przybycia, dodaiąc, „że woysko potrzebuie swego Króla?“ Woysko to, ustępuiące teraz po za *Loire*, znayduie się w osobliwszém położeniu; nie wiadomo, do kogo należy; *Eckmühl*, *Carnot*, podług niektórych nawet *Bonaparte*, znayduią się przy niém; maiąc rozeym tylko z woyskami, które *Paryż* osadziły, wystawione iest na wszystkich innych woysk natarcia. Wyciągaiąc z *Paryża* niemogło bydź bardzo liczne, kiedy wsparte od stolicy niepotrafiło się oprzeć woyskom sprzymierzonym; wszelako nie rozproszywszy go w prędkim czasie, mogłoby się łatwo znacznie pomnożyć i stać punktem iednoczącym wszystkie stronnictwa przeciw woyskom cudzoziemskim. Królowi idzie iedynie o to, ażeby do tego nieprzyszło, i to było zapewne przyczyną iego połączenia się

z *Fouché*, który wszystkie sprężyny w swoiey ma mocy. Zawarta Konwencya, iakkolwiek zdawała się bydź zaszczytną dla ustępuiącego woyska, była nierównie korzystną dla Sprzymierzeńców, którym nadewszystko o to chodziło, ażeby iak nayprędzey posiadać stolicę i iey niezmierne źródła zasiłkowe. Dla zapewnienia zaś tego, potrzeba było szczególniey, ażeby wszystkie osoby woyskowe bez wyiątku z niey ustąpiły, a zatém też i 14,000 Oficerów bez służby, którzy tam przebywali, a którzy iuż to przez swoie nałogi, iuż przez swe pełne rozpaczy położenie, staćby się mogli niebezpiecznymi. Oni to zapewnie naywięcey dali powodu do bezprawiów, które woysko to ustępuiąc popełniło. Sprzymierzeńcy idą iedynie za swemi korzyściami. *Francya* dźwiga też raz całe brzemie nieszczęść woyny.

Z Bruxelli dnia 10. Lipca.

Donoszą z *Brugges*, że dnia 4. i 5. t. m. przechodziły tamże liczne oddziały gwardyi Angielskich, udaiąc się do *Gandawy*.

Dnia 3. t. m. zapaliły bomby przedmieście i ulicę iednę w *Valenciennes*; ugaszono znowu pożar. *Douay*, *Condé* i *Bouchain* ciągle się trzymaią. W *Condé* rozstrzelano Parlamentera na stoku. (Słychać, że *Valenciennes* poddało się.)

Przez *Charleroi* przeciągnęło od dnia 14. więcey 60,000 ludzi. Cała okolica, miasto i wsie, spustoszone.

Z Paryża dnia 13. Lipca.

Dnia 10. koło wieczora przybyli tu NN. Cesarze Austryacki i Rossyiski, tudzież N. Król Pruski. W godzinę po ich przybyciu odwiedzał Król trzech sprzymierzonych Monarchów. Dnia 11. udali się trzey Monarchowie do zamku Tuileryiskiego, i po widzeniu się z Królem, oddali nawzaiem wizytę u Monsieur i u Xięcia *Berry*, którzy NN. Monarchów poprzedniczo odwiedzali.

Z uczuciem nayszczerszey radości przyięła stolica wiadomość, iż wspaniałych Monarchów, których z tak wielkiém wyglądała utęsknieniem, w murach swych posiada. Niezapomniał *Paryż*, co był winien ich potężney opiece w roku 1814. Stolica niepłonną ma nadzieię, iż ziednoczenie się tych Monarchów z powróconym nam Królem, wkrótce utworzy podstawę niewzruszonego odtąd pokoiu i skoiarzy wieczne *Francyi* z *Europą* sprzymierze.

Król Jmć mianował iuż kilku Prefektów; otrzymał także rozmaite adressa.

Ustawą z dnia 9. powrócił znowu Król dawne nazwiska gmachów publicznych i t. d.

Woyska Sprzymierzone, które tu dnia 7. weszły, wynosiły iakie 50—60,000 ludzi iazdy, piechoty i artylleryi. Przeciągnęły one przez plac *Ludwika XV.*, i rozłożone zostały po szałasach. Naywięcey było Prusaków. W tym samym czasie wchodziły inne woyska innemi stronami. Jazda Angielska i artyllerya celowały szczególniey pięknością koni. Kilka Angielskich korpusów rozłożyły się na polach Elizeyskich. Prusacy zaymuią część *Paryża* na lewym brzegu *Sekwany* położoną; Anglicy stoią w dzielnicach na prawym brzegu tey rzeki.

Xiążę *Blücher* stanął tymczasowo na przedmieściu *St. Germain*.

W okolicy *Paryża* wygląda poniekąd okropnie; wsie w większey części opuszczone; drzwi i okna pogruchotane. — *Davoust*, *Vandamme* i inni Generałowie udali się z woyskiem do *Orleanu*. *Ney* puścił się do *Ameryki*. *Soult* udał się do wsi *St. Amand*. Podług iednych gazet znayduie się *Carnot* w *Paryżu*, podług innych w *Orleanie*. *Bonaparte* przybył dnia 2. do *Niort*, gdzie miał się iescze dnia 8. znaydować. (Pisma Angielskie powiadaią: że zabawił tam tylko kilka godzin i puścił się w dalszą drogę do *Rochefort*, zkąd wypłynęło dwóch znamienitych podróżnych na dwóch fregatach, które ieden liniowy okręt Angielski miał na oku.)

Wszystkie miasta Prowancyi, wyiąwszy Tulon, wykrzykneły *Ludwika XVIII*. *Marsylia* dała dobry przykład. Osada tego miasta schroniła się do warowni *St. Jean*, a Prefekt *Frochot* udał się do *Avignon*. *Beacaire*, *St. Gilles* i wielka część dolney *Langwedocyi* zatknęły także Królewską chorągiew.

Dla Xięcia *Metternich* przyporządzaią pałac Kardynała *Fesch*. — Już dnia 3. wymieniono tu wszystkich Angielskich ieńców.

Ministerium *Ludwika 18.* składać się teraz ma z następuiących osób: Xiążę *Talleyrand*, Minister spraw zagranicznych i Naczelnik rady, Pan *Viennot-Vaublanc*, Minister spraw wewnętrznych; Xiążę *Otranto*, Minister policyi; Xiążę *Richelieu*, Minister marynarki; Baron *Louis*, Minister przychodów; Xiążę *Feltre* (*Clarke*) Minister woyny, Hrabia *Lally Tolendal*, Minister domu Królewskiego (w mieyscu Hrabiego *Blacas*, przeznaczonego na Posła do *Neapolu*), Pan *Lainé* Minister Sprawiedliwości i Stróż pieczęci.

Gazety Paryzkie zawieraią konwencyą między Naczelnikiem w *Wandei*, Generałem *Sapineau*, a Generałem *Lamarque*, zapewniaiąc, że prowincya rzeczona zawarła ią z rozkazu Króla. Konwencya ta datowana iest w *Cholet* dnia 26. Czerwca, składa się z 13 artykułów, i obeymuie w treści ogólną amnestyą, uwolnienie wszystkich uwięzionych osób, pozwolenie dla Szefów i Oficerów *Wandei* wybrania sobie mieysca pobytu we *Francyi* lub za granicą i t. d.

Przybył tu iuż Lord *Castlereagh*.

Marszałek *Ney* wyiechał z *Paryża*, przeciwnie zaś Marszałkowie *Grouchy* i *Augereau* powrócili od woyska; *Grouchy* zaiął znowu swe mieysce w Izbie Parów.

TRAKTAT PRZYIAŹNI,

zawarty w Wiedniu dnia 21. Kwietnia (3. Maja 1815., między Nayiaśnieyszym Cesarzem wszech Rossyi i Nayiaśnieyszym Cesarzem Austryi, Królem Węgierskim i Czeskim.

My ALEXANDER I. CESARZ i SAMOWŁADZCA WSZECH ROSSYI etc. etc. etc.

Wiadomo czynimy ninieyszém, iż za wspólnym układem między Nami, i Nayiaśnieyszym Cesarzem Austryi Królem Węgierskim i Czeskim, przez Naszych zobopólnych Pełnomocników, na mocy danego im pełnomocnictwa, zawarty i podpisany został w *Wiedniu* dnia 21. Kwietnia (3. Maja) roku bieżącego traktat, który słowo w słowo brzmi iak następuie:

W IMIE NAYŚWIĘTSZEY i NIEROZDZIELNEY TROYCY.

Nayiaśnieyszy Cesarz wszech Rossyi, Nayiaśnieyszy Cesarz Austryi i Nayiaśnieyszy Król Pruski, równą ożywieni chęcią porozumienia się przyiacielskiego, względem nayprzyzwoitszych... właściwszych środków ustalenia dobrego bytu Polaków, w nowych stosunkach, w iakich się znayduią przez zaszłe odmiany w położeniu Xięztwa Warszawskiego, i chcąc razem rozciągnąć skutki tych dobroczynnych zamiarów do prowincyi i powiatów, które składały dawne Królestwo Polskie, przez tak łagodne środki iak tylko okoliczności dozwoliły i przez rozwinięcie stosunków dla wzaiemnego mieszkańców handlu naykorzystnieyszych, ułożyli się zawrzeć dwa oddzielne traktaty; pierwszy między Rossyą i Austryą, i drugi między pierwszym z tych Mocarstw i Prussami, dla obięcia tak ogólnych obowiązków, wszystkim trzem Mocarstwom wspólnych, iako też umów każdemu z nich właściwych. Nayiaśnieysi Cesarze mianowali tym końcem, do ułożenia między niemi traktatu następuiących Pełnomocników: Nayiaśnieyszy Cesarz wszech Rossyi JPana *Jędrzeia* Hrabiego *Razumowskiego*, swego aktualnego taynego Radzcę, Kawalera orderów, Śgo *Jędrzeia*, etc. etc., a Nayiaśnieyszy Cesarz Austryi JPana *Klemensa Wacława* Xięcia *Metternich Winneburg*, etc. etc., którzy zamieniwszy swoie pełnomocnictwa, za ważne, i w przyzwoitey formie uznane, zawarli, podpisali, i postanowili artykuły następuiące:

Artykuł I. Nayiaśnieyszy Cesarz wszech Rossyi, ustępuie Jego Cesarskiey Królewskiey Apostolskiey Mości, powiaty odłączone od Gallicyi wschodniey na mocy traktatu Wiedeńskiego 1809. roku z cyrkułów Złoczowskiego, Brzeżańskiego, Tarnopolskiego i Zaleszczykowskiego, i granice z tey strony przywrócone będą w tym sposobie, iak były przed powyższym traktatem.

Art. II. Jego Cesarska Królewska Apostolska Mość posiadać będzie z zupełną własnością i samowładnością żupy solne *Wieliczki* iako i territorium do niey należące.

Art. III. Nabrzeżna powierzchnia *Wisły*, oddzielać będzie Gallicyą od okręgu miasta wolnego *Krakowa*; również służyć będzie za granicę między Gallicyą i częścią dawnego Xięztwa Warszawskiego, połączoną z kraiami Nayiaśnieyszego Cesarza wszech Rossyi, aż do okolic miasta *Zawichosta*.

Od *Zawichosta* aż do *Bugu*, ustanowiona będzie sucha granica liniią traktatem Wiedeńskim 1809 roku wskazaną, ze sprostowaniami, iakie za wspólnym układem za potrzebne uznane zostaną.

Granica zaś od *Bugu*, przywrócona będzie w tey stronie między dwiema Państwami, taka, iaka była przed powyższym traktatem.

Art. IV. Miasto *Kraków*, uznane iest za wolne i niepodległe, wraz z okręgiem oznaczonym, w dodatkowym wspólnie podpisanym traktacie między dworami Rossyiskim, Austryackim i Pruskim.

Art. V. Xięztwo Warszawskie, z wyłączeniem części, któremi w inny sposób na mocy powyższych artykułów i przez traktat tegoż dnia podpisany między Nayiaśnieyszym Cesarzem wszech Rossyi i Nayiaśnieyszym Królem Pruskim rozrządzono, połączone iest z Cesarstwem Rossyiskim. Połączone zaś z nim będzie nieodzownie przez swoię konstytucyą, i posiadane na wieczne czasy przez Nayiaśnieyszego Cesarza wszech Rossyi, Jego Dziedziców i Następców. Jego Cesarska Mość zachowuie sobie nadadź temu kraiowi (Etat) maiącemu używać oddzielney Administracyi, rozszerzenie wewnętrzne, iakie uzna za przyzwoite. Przybierze on do innych tytułów, tytuł (Cara) Króla Polskiego, stosownie do obrządku używanego i zachowanego w tytułach przywiązanych do innych iego posiadłości.

Polacy, poddani każdey respective wysokiey Strony kontraktuiącey, otrzymaią reprezentacyą i ustawy narodowe, zastosowane do formy bytu politycznego, iaką każdy z Rządow, pod któremi zostawać będą, nadać im, uzna za użyteczne i przyzwoite.

Art. VI. Mieszkańcy i właściciele w kraiach, których rozłączenie ninieyszym traktatem następuie, chcący osiąść pod innym Rządem, będą mieli wolność w przeciągu lat sześciu, rozrządzenia swemi własnościami, ruchomemi lub nieruchomemi, iakiey bądź natury, ich sprzedania, opuszczenia kraiu, i wyprowadzenia wartości z tych przedaży pochodzących, bądź w gotowiźnie, bądź w funduszach inney natury, bez przeszkody, lub iakieykolwiek opłaty.

Art. VII. Będzie amnestya zupełna, ogólna i szczególna dla wszystkich osob iakiegokolwiek stopnia, płci i stanu.

Art. VIII. W skutku artykułu poprzedzaiącego, nikt na przyszłość nie będzie mógł bydź poszukiwanym, ani pociąganym w żaden sposób, za iakiekolwiek, i w którey bądź chwili, przykładanie się proste lub uboczne do działań w Polscze politycznych, cywilnych, lub woyskowych.

Wszelkie w tey mierze sprawy, rozpoznania, i śledzenia uważane będą za niebyłe; sekwestra i konfiskacye tymczasowe będą zniesione, i wszelka czynność z podobney przyczyny rozpoczęta, daley prowadzoną nie będzie i bez skutku zostanie.

Art. IX. Wyłączone są od tych ogólnych urządzeń względem konfiskacyi, te przypadki, w których naywyższe rozkazy, albo ostatecznie zapadłe wyroki, iużby w zupełności do skutku przyprowadzone były, a późnieyszemi wypadkami uchylone nie zostały.

Art. X. Prawo poddanego różno rządowego (sujet mixte) będzie uznane i utrzymane co do własności.

Art. XI. Każda osoba, nie pod iednym tylko rządem własności posiadaiąca, obowiązaną iest w przeciągu iednego roku rachuiąc od daty ratyfikacyi ninieyszego traktatu, złożyć na piśmie obranego sobie stałego zamieszkania deklaracyą, przed urzędem naybliższego miasta, lub Rządzcą powiatu albo też władzą cywilną naybliższą w kraiu, który sobie obrała. Przez takową deklaracyą, którą wzmiankowane urzędy, lub inne władze, do Rządu

wyższego prowincyonalnego, przesłać są winne, każdy staie się wraz z familiią wyłącznie poddanym tego Monarchy, w którego kraiach wybrał zamieszkanie.

Art. XII. Co się tycze małoletnich, i innych osób pod opieką lub kuratelą będących, opiekunowie lub kuratorowie obowiązani są za nich złożyć takową deklaracyą w czasie oznaczonym.

Art. XIII. Gdyby który właściciel różno rządowy zaniedbał podania deklaracyi zamieszkania w oznaczonym przeciągu roku iednego, uważanym będzie za poddanego tego Mocarstwa, w którego kraiach miał ostatecznie zamieszkanie; gdyż zamilczenie iego w tym przypadku uważane będzie za deklaracyą.

Art. XIV. Każdy właściciel różno-rządowy (proprietaire mixte) pomimo złożoney raz iuż deklaracyi zamieszkania, nie utraci iednak prawa aż do lat ośmiu, od daty ratyfikacyi ninieyszego traktatu, przeniesienia się pod inne panowanie, za podaniem nowey deklaracyi zamieszkania, i złożeniem zezwolenia Mocarstwa, pod którego rządem osieśdź pragnie.

Art. XV. Właściciel różno rządowy, który złożył deklaracyą zamieszkania, lub uważany iest iakby ią złożył, podług brzmienia artykułu 13go nie będzie zniewalany do wyzuwania się w iakieykolwiek bądź epoce, z własności iakieby mógł posiadać w kraiach Monarchy, którego nie iest poddanym. Używać będzie co do tych własności wszelkich praw posiadaczom właściwych. Używać może ich dochodów w kraiu przez siebie zamieszkałym, niepodlegaiąc opłatom exportacyi. Będzie równie mógł sprzedadź też własności, i wyprowadzić ich wartość z kraiu, bez iakieykolwiek bądź opłaty.

Art. XVI. Prerogatywy w artykule poprzedzaiącym wymienione, rozciągaią się tylko do dóbr posiadanych przez właścicielów różno rządowych, w czasie ratyfikacyi traktatu niniejszego.

Art. XVII. Też same iednak prerogatywy służą wszelkim nabyciom w iednym ze dwóch Państw uzyskanym prawem nastęрstwa, małżeństwa lub darowizny dóbr, które w czasie ratyfikacyi niniejszego traktatu, należały do właściciela różno-rządowego.

Art. XVIII. W przypadku, gdyby na którego z mieszkańców dziś pod iednym tylko z tych dwóch rządów własność maiącego, spadł maiątek iakikolwiek tytułem następstwa, zapisu, darowizny, lub małżeństwa w drugiem Państwie; właściciel ten będzie równie uważany za właściciela różno-rządowego, i obowiązany będzie złożyć w oznaczonym czasie deklaracyą stałego zamieszkania. Takowy termin roku iednego, rachować się będzie od dnia, w którym okaże prawny dowód swoiego nabycia.

Art. XIX. Wolno będzie właścicielowi różno-rządowemu lub iego pełnomocnikowi, udadź się w każdym czasie z iedney possessyi do drugiey i tym końcem wolą iest obu Dworów, aby Rządzca naybliższey prowincyi, wydawał potrzebne na żądanie stron paszporta. Te paszporta dostateczne będą do przeiazdu z iednego do drugiego kraiu, i będą za takowe zobopolnie uznawane.

(Dalszy ciąg następnie.)

V. p. 832.

Uwiadomienie. Guzików mundurowych W. Xięstwa Poznańskiego, dostać można po talarze tuzin, w *Poznaniu* na Szerokiey ulicy pod Nrem 106.

S. Aronson Schwed
na ulicy Szerokiey pod Nrem 120 w kamienicy JPana *Wolkowitza*, poleca się ze wszelkiemi gatunkami modnych atłasów, gradirorów i wstążek orderowych, koronków nicianych, bawełnianych i iedwabnych, nowomodnych dewizków do zegarków, kapeluszy słomianych, białych przednich materyi, umiarkowane przyrzekaiąc ceny, a oraz skorą posługę.

OZNAYMIENIE.

Mam honor oznaymić wszystkim znakomitym państwom i dobr posiadaczom, że na dzień 26. Lipca r. b. przybędę do *Poznania* ze znacznym transportem krów i stadników Tyrolskich, toż samo dwu- i trzyletnich cieląt, które to bydło u Pana *Jozefa Pika* pod Trzema Lipami za bramą Wroniecką (przed odstawieniem) widziane bydź może; przy tey okazyi można także poczynić zamówienia na iesienny transport, który tu stanie na 11. Września, a do którego iuż się zakontraktowałem na iakie 40 sztuk bydła. Gdyby sobie kto życzył nabycia takowego by-

dła, tedy można czynić zamówienia do dnia 3. Sierpnia.

Piotr Riedl,
Tyrolski i Szwaycarski handlarz bydła, mieszka w Poznaniu u P. *Jozefa Pik* pod trzema Lipami.

Doniesienie. Oprócz gatunków win Węgierskich, mam także teraz następuiące Ryńskie wina, iako to: Nierensteinskie, Steinwein, Johannisbergskie, Hoheimskie i Burgonskie Chambertin, i polecam się z niemi w umiarkowanych cenach.

Poznań dnia 25. Lipca 1815.

Jozef Obst,
w rynku Nro. 52.

Do naięcia. Od przyszłego Sgo Michała zostaną kamienice pod Nrem 41 tu w rynku i pod Nrem 350 w ulicy Żydowskiey stoiące, przez niżey wyrażonych Syndyków upadłości JPana *Fryderyka Wosidło*, Aptekarza, na rok ieden naywięcey daiącemu wypuszczonemi. — Ochotę maiący do tey arendy, raczą się w terminach do tego wyznaczonych, dnia 20, 24 i 27 tegoż miesiąca i roku o godzinie 3ciey po południu w kamienicy handlu *Horn* et *Freudenreich* zgłosić.

Poznań dnia 18. Czerwca 1815.

Biedermann, Patron p. Tryb. Pozn. — *Freudenreich*, Kupiec i Obyw. Pozn.

Do przedania. Uwiadomia się Szanowną Publiczność, że w dniu 6. Sierpnia r. b. o godzinie 10tey od rana w mieście *Żninie* w rynku w Powiecie Inowrocławskim Departamencie Bydgoskim leżącém, sądownie zaięte ruchomości, składaiące się z sprzętów domowych, powoza, trzech sztuk bydła młodocianego, na rzecz Ur. *Walent. Przysiewkowskiego*, sprzedawane będą za wyliczeniem natychmiast pieniędzy, naywięcey daiący przybicie otrzyma.

Poznań dnia 20. Lipca 1815.

Jaraczewski, K. D. P.

Do przedania.

Notaryusz publiczny Powiatu Szremskiego na mocy Commissorium od Prześw. Trybunału Cywilnego Departamentu Poznańskiego Wydziału III. przez mandat d. d. 16. Czerwca r. b. Nro. 418 i 419. sobie danego, podaie do publiczney wiadomości, iż dnia 31. bieżącego miesiąca Lipca przed południem o godzinie 10tey w wsi *Gogolewie* pod miastem *Xiążem*, przez publiczną licytacyą za gotową zapłatę przedadź będzie szkutę, reparacyi potrzebuiącą, z wszystkiemi znayduiącemi się na niey narzędziami, do massy likwidacyiney niegdy Ur. *Xawerego Bronisza* należącą i na rzece *Warcie* pod wsią namienioną stoiącą; oznaymuiąc, iż przybicie więcey daiącemu nieochybnie nastąpi.

Szrem dnia 5. Lipca 1815.

M. A. Toporski.

Do zadzierżawienia. Na mocy wyroku Trybunału Departamentu Poznańskiego dnia 11. Lipca zapadłego, wieś *Uzarzewo* z Folwarkiem i olędrami i przyległościami, na dniu 27. Lipca r. b. zrana o 10tey godzinie na zamku Sądowym w *Poznaniu* przed Delegowanym Wnym *Chełmickim*, Assessorem Trybunału, na ryzyko i koszta Ur. *Jozefa Brzostowskiego*, więcey daiącemu w trzyletnią dzierżawę wypuszczone być maią podług warunków, które w kancellaryi i u podpisanego Patrona widzieć można; zachowuie się iednak approbacya Trybunału.

w *Poznaniu* dnia 19. Lipca 1815 roku.

Mittelstädt,
P. T. C. D. P.

WYCIĄG.

Pisarz Trybunału Cywilnego Departamentu Bydgoskiego

podaie do publiczney wiadomości, że wieś *Węgierce*, pod literą *B.* Akt hypotecznych, w Powiecie Inowracławskim Departamencie Bydgoskim, gminie wsi Węgierc i parafii Ostrowskiey położona, Ur. *Bonawentury Boruckiego*, w *Konowie* mieszkaiącego, dziedziczna, w possessyi dzierżawney Ur. *Jana Moczarskiego* w *Leszczycach* zostaiąca, granicząca od północy z gruntami wsi Gorzani i Kościelcem, od południa z wsią Sielec, od wschodu z Piotrkowicami i od zachodu z Ostrowem i Ostrowkiem, circa 50 korcy Toruńskich pszenicy, 250 korcy żyta, 110 korcy ięczmienia, 160 korcy owsa i 20 korcy grochu wysiewu maiąca, z wszystkiemi do teyże wsi należącemi przyległościami, iako to: budynkami, rolami, iezioramí, łąkami, borem do propinacyi prawem i t. d., iednakowoż bez inwentarza, gdy takowego niemasz, przez publiczną licytacyą sprzedaną zostanie, a to na domaganie się sukcessorów ś. p. *Wiktoryi* z Korytkowskich *Wodeckiey*, mianowicie pozostałego męża, Ur. *Ignacego Wodeckiego*, Podsędka Powiatu Bydgoskiego, i nieletniey córki iego *Antoniny Wodeckiey*, w zastępstwie oyca czyniącey z *Bydgoszczy*, za których Ur. *Rafalski*, Patron Trybunału, z *Bydgoszczy* stawać będzie. Taż wieś zawiera w sobie około 40 włok chełmińskich, opłaca się z niey podatku rocznie po-

dług ksiąg podatkowych 533 złt. 24 gr., dziesięciny 40 złt., owiec naiemnych znayduie się na gruncie sztuk 300, z których płaci się od sztuki 2 złt. 12 gr., ieziora są wypuszczone rybakowi za porcyą. Akt zaaresztowania teyże wsi nastąpił dnia 17. Kwietn a r. b. 1815, którego kopia iedna zostawiona Ur. *Kochanowskiemu*, Pisarzowi Sądu Pokoiu Powiatu Inowrocławskiego z *Inowrocławia* dnia 20. Kwietnia r. b., druga Ur. *Jozefowi Miluckiemu*, zastępcy Woyta gminy Węgierc w *Węgiercach* mieszkaiącemu, dnia 17. Kwietnia r b., a trzecia Ur. *Boruckiemu* z *Konowa* dnia 19. Kwietnia r. b., zapisany w biorze Konserwatora hypotek Departamentu Bydgoskiego dnia 8. Maia, a w kancellaryi Trybunału Cywilnego Departamentu Bydgoskiego dnia 22. Maia r. b. 1815.

Pierwsza publikacya przedaży rzeczoney wsi odbyła się w mieyscu posiedzeń dopiero wspomnionego Trybunału w ulicy Napoleona pod Nro. 150 w *Bydgoszczy* dnia 4. Lipca 1815 zrana o 10. godzinie.

Działo się w Bydgoszczy dnia 22. Maia 1815.

(L. S.) (podp.) *Krzeczanowicz.*

Grünauer.

Rzetelność podpisu Typografa świadczy.

Grünauer.

Zastępca Burmistrza Miasta Departamentowego Bydgoszczy.

Na którey to publikacyi dobra rzeczone Ur. *Rafalskiemu*, Patronowi popieraiącemu, za summę 60,000 złot. pol. przysądzone zostały, termin zaś do przygotowuiącego przysądzenia na dzień 27. Lipca r. b. zrana o 10tey godzinie wyznaczony został.

Wyciąg z skargi o oddzielenie maiątku.

Skarga o oddzielenie maiątku żeńskiego dnia 18. Lipca 1815. z powództwa *Julianny z Krynickich* pierwszego związku ślubnego *Obrębskiey*, powtórnego *Brzostowskiey*, w moc upoważnienia Praesidii czyniącey, prawne zamieszkanie u *Przepałkowskiego* Patrona Trybunału w *Poznaniu* maiącey, przeciw *Józefowi Brzostowskiemu*, mężowi swemu, w *Podgórney nowey wsi* w Powiecie Pyzdrskim mieszkaiącemu, w poręczeństwie tegoż *Przepałkowskiego* Patrona, na Garbarach Nro. 421 zamieszkałego, podana.

Rzeczywistość niniejszego wyciągu w Izbie Audyencyonalney Trybunału Departamentu Poznańskiego zawieszonego, zaświadczamy my niżey podpisany Pisarz.

Poznań dnia 20. Lipca 1815.

Baranowski, Pisarz.

ZAPOZEW.

Na żądanie *Jozefy z Arnoldow Trzeckiey*, zamieszkanie u *Przepełkowskiego*, Patrona w *Poznaniu*, maiącey, w moc upoważnienia Praesidii czyniącey, od którey tenże *Przepałkowski*, Patron przy Trybunale Cywilnym Poznańskim, na Garbarach Nro. 421 mieszkaiący, stawać będzie. — Ja *Mateusz Drzewiecki*, Woźny przy Prześw. Trybunale Departamentu Poznańskiego, dnia 15. Lutego roku 1812 ustanowiony, na przedmieściu Swięto - Marcińskiém Nro. 90 mieszkaiący, zapozwałem pod dniem 11. Lipca r t. *Stanisława Irzeckiego*, w *Babimoscie* tegoż Powiatu mieszkaiącego, aby się stawił na audyencyi Trybunału Cywilnego Departamentu Poznańskiego w przeciągu niedziel 4ch o godzinie 9tey zrana, lub gdy sprawa przypadnie, dla odpowiedzenia na skargę, stósownie do art. 1443 et sequen. Kod. Napol., w przedmiocie oddzielenia maiątku umieszczoną.

Poznań dnia 11. Lipca 1815.

Mateusz Drzewiecki,
W. T. C. D. P.

OBWIESCZENIE.

Podaie ninieyszém do wiadomości, iż na dniu 29. Wrześn. r. z. znaleziono nieżywą niewiastę w boru Kawieckim, w Powiecie Krobskim, o 40 kroków od drogi z wsi *Sowiny* do wsi *Kawcza* prowadzącey, w krzakach laskowych, w znak leżącą, miała na sobie białą sukienkę kartunową, spodnik szary zielonawy, i koszulę lnianą, bez pończoch i trzewików, sukienkę miała na głowę założoną, i po rozwinięciu teyże znalazło się, że iedna ręka pod głową, druga przy głowie leżały, włosy także iuż odgniłe przy głowie znaydowały się. Miała przy sobie kieszeń w którey szpilniczka znaydowała się. Niewiasta ta wcale nieznaioma, i w czasie znalezienia iuż zupełnie przez robaków ciało stoczone było, przeto wzywa Sąd swóy Szanowną Publiczność, ażeby ieżeli iakąkolwiek kto wiadomość posiada o przyczynie śmierci tey znalezioney nieżywey niewiasty, by tey Sądowi swemu niebawnie udzielić raczył.

Wschowa dnia 17. Lipca 1815 roku.

Sąd Policyi Poprawczey Obwodu Wschowskiego.

List gończy.

Pewien Paweł, z nazwiska nieznaiomy, przyięty za forszpana na S. Jań r. b. w nocy z dnia 16. na 17. Lipca okradł służących we wsi iak niżey,

i uszedł potaiemnie. Zbieg ten rodem iest z *Węgier*, mowi po polsku z węgierska, lat ma około 22, niskiego wzrostu, włosy ciemne, oczy duże szarawe, twarz okrągła, nos płaski. Miał na sobie przy ucieczce surdut granatowy z żołtemi bortami herbowanémi, lub też spencer nankinowy oliwkowy i takiegoż koloru spodnie. Zaświadczenia, ani paszportu niemiał żadnego; mógł tylko mieć na piśmie udzielone od Policyi miasta *Warszawy* iako będący w niewoli Rossyiskiey pozwolenie zostawania w *Warszawie*. Uprasza się Szanowna Publiczność, ażeby natrafiwszy podobnego zbiega, onego przytrzymać i aresztować kazała.

w *Sędzinie* pod *Poznaniem* dnia 23. Lipca 1815.

J. Czerwiński,
Zastępca Woyta.

List gończy. Parobek Andrzey Niespodziany, z wsi Stołężyna, obwiniony o zabicie Walentego Harki, parobka z Podolina, znalazł sposobność przed aresztowaniem onegoż do ucieczki. Tenże Andrzey Niespodziany iest synem sołtysa z Stołężyna, liczy lat około 24 wieku swego, iest wzrostu wysokiego, twarzy pociągło-chuderlawey, trochę ospowatey, nosa dużego, włosów ciemnych. Miał na sobie w dniu popełnionego zabóystwa suknią iasno-niebieską sukienną, kaftan sukienny granatowy, czapkę z siwym barankiem i boty.

Wzywamy przeto wszystkie Władze kraiowe, aby pomienionego Andrzeia Niespodzianego śledzić, wyśledziwszy aresztować i onegoż pod pewną strażą Sądowi naszemu, lub też do więzienia Sądu Policyi Poprawczey Obwodu Pyzdrskiego odesłać kazały.

Wągrowiec dnia 22. Lipca 1815.

Wydział Policyi Sądu Pokoiu Powiatu Wągrowieckiego.

Lewandowski. Ziemski.

List gończy.

Floryan Zakrzewski, także Olszewski nazwany, który przed pociągnieniem go do inkwizycyi w wsi Jabłkowie, Powiecie Gnieźnińskim u Urodz. Maxymiliana Grabskiego służył za lokaia, wyrokiem prawomocnym oprócz wysiedzianego aresztu na retencyą w więzieniu aż do udowodnienia poczciwego na przyszłość żywienia się wskazanym będąc, w dniu wczorayszym z tuteyszego fronfestu znalazł sposobność zbiegnienia. — Zbieg ten ma lat 23., z parafii Powidzkiey rodem, wzrostu wysokiego, twarzy pociągłey, gładkiey i bladey, oczu niebieskich, włosów blondawych, nosa pomiernego, mowi tylko po polsku, przy ucieczce swey miał na sobie surdut sukienny szary, spodnie płocienne, na głowie miał stary okrągły kapelusz, a na nogach trzewiki skarbowe. — Gdy na schwytaniu tegoż Publiczności wielce szkodzić mogącego zbiega wiele zależy, przeto rekwiruią się wszystkie resp. władze tak woyskowe iako i cywilne, iżby na wyżey opisanego Floryana Zakrzewskiego, alias Olszewskiego baczne miały oko, a w przypadku dostrzeżenia, onegoż aresztować i do tuteyszego fronfestu pod pewną eskortą odesłać kazać raczyły.

Pyzdry dnia 1. Lipca 1815.

Sąd Policyi Poprawczey Obwodu Pyzdrskiego.

Kaulfus.
Basiński.

List gończy.

Andrzey Ignaczak w roku 1811. za parobka w wsi Ostrowitym kościelnym, Powiecie Powidzkim służący, na mocy wyroku Prześwietnego Sądu Sprawiedliwości karzącey, Departamentu Poznańskiego i Bydgowskiego z dnia 14. Czerwca 1811. roku za dopuszczenie się namawiania wspólników swych do popełnienia gwałtów na trzymiesięczne więzienie w domu poprawy wskazany, z wsi wyżey rzeczoney przed publikacyą wyroku oddalił się, i pobyt iego teraźnieyszy nie iest wiadomy. Wzywaią się przeto wszystkie resp. władze, iżby na zbiega tego baczne miały oko, a w przypadku dostrzeżenia onegoż aresztować i do tuteyszego domu więzienia pod pewną strażą oddać kazać raczyły.

Pyzdry dnia 21. Czerwca 1815.

Sąd Policyi Poprawczey obwodu Pyzdrskiego.

Kaulfus.
Basiński.